Starożytne Opowieści Dwemerów: Posag

Starożytne Opowieści Dwemerów

Część X

Posag

spisał

Marobar Sul

naleigh był najbogatszym właścicielem ziemskim w Gunal. Na przestrzeni lat zgromadził ogromny posag dla mężczyzny, który miał poślubić jego córkę, Genefrę. Gdy osiągnęła pełnoletniość, ukrył złoto w bezpiecznym miejscu i ogłosił, że chce wydać córkę za mąż. Była ładną dziewczyną, wykształconą, wysportowaną, ale w zachowaniu była oschła i ponura. Potencjalnych kandydatów nie odstraszały te wady, przysłonięte przez imponujące zalety. Wszyscy wiedzieli o bogactwie, jakie czekało męża Genefry i zięcia Ynaleigha. Już samo to wystarczyło, aby do Gunal przyjechały setki zalotników.

„Mężczyzna, który poślubi moją córkę - przemówił Ynaleigh do zgromadzonych. - Nie może uczynić tego ze zwykłej chciwości. Musi zadowolić mnie swym własnym majątkiem".

To proste oświadczenie sprawiło, że większość zalotników odeszła. Wiedzieli, że ich liche fortuny nie zrobią wrażenia na zamożnym ziemianinie. Kilkudziesięciu z nich wróciło kilka dni później. Odziani w egzotyczne tkaniny zdobione srebrem, w towarzystwie sług, we wspaniałych powozach. Ze wszystkich, którzy zostali zaakceptowani przez Ynaleigha, żaden nie pojawił się w bardziej oszałamiający sposób, niż Welyn Naerillic. Ów młodzieniec, o którym nikt nie słyszał przybył w lśniącym hebanowym powozie zaprzężonym w smoki i w towarzystwie armii najdziwniejszych służących, jakich kiedykolwiek widziano w Gunal. Służący mieli oczy z każdej strony głowy, a służące wyglądały, jak gdyby zostały uwięzione w klejnotach.

To jednak Ynaleighowi nie wystarczyło.

„Człowiek, który poślubi moją córkę, musi dowieść, że jest inteligentny, bo nie życzę

sobie mieć za zięcia i partnera w interesach ignoranta" - powiedział.

W ten sposób wyeliminowano znaczną część bogatych zalotników, który prowadząc dostanie życie nigdy nie musieli zanadto wytężać głów. Po kilku dniach kilku wystąpiło naprzód, demonstrując swą wiedzę i inteligencję. Cytowali wielkich uczonych, rozprawiali o filozofii, metafizyce i alchemii. Przybył także Welyn Naerillic, aby zaprosić Ynaleigha na obiad w willi, którą wynajął na obrzeżach Gunal. Tam ziemianin ujrzał dwudziestu skrybów, trudzących się nad przekładem aldmerskich traktatów. Bawiła go nieco lekceważąca, ale intrygująca inteligencja gospodarza.

Niemniej jednak, choć Welyn Naerillic zrobił na nim wrażenie, Ynaleigh miał kolejne wyzwanie.

„Bardzo kocham mą córkę - powiedział Ynaleigh. - Mam nadzieję, że mężczyzna, który ją poślubi uczyni ją szczęśliwą. Jeśli któryś z was sprawi, że na jej twarzy pojawi się uśmiech, ten otrzyma jej rękę i posag".

Zalotnicy przez całe dnie śpiewali pieśni, przysięgali oddanie, opisywali jej urodę w najbardziej poetycki sposób. Genefra obserwowała to wszystko z wyraźną niechęcią i melancholią. W końcu i stojący u jej boku Ynaleigh jął rozpaczać - żaden z zalotników nie potrafił sprostać wyzwaniu. W końcu do komnaty wkroczył Welyn Naerillic.

„Ja sprawię, że twoja córka się uśmiechnie - powiedział. - Śmiem nawet twierdzić, że będzie się śmiać, ale dopiero wtedy, gdy zgodzisz się na nasz ślub. Jeśli w przeciągu godziny od zaręczyn nie będzie zadowolona, można odwołać weselisko".

Ynaleigh odwrócił się do córki. Nie uśmiechała się, ale w jej oczach błyszczała ciekawość co do tego młodzieńca. Nie było innych konkurentów, więc zgodził się.

„Oczywiście posag zostanie wypłacony dopiero po ślubie - powiedział Ynaleigh. - Zaręczyny nie wystarczą".

„A mogę przynajmniej zobaczyć ten posag?" - zapytał Welyn.

Ynaleigh wiedział jak wspaniały był to skarb i że ten młodzieniec był najbliżej jego zdobycia, więc zgodził się. Welyn bardzo mu się podobał. Na jego rozkaz, Welyn, Ynaleigh, ponura Genefra i kasztelan weszli do zamku Gunal. Aby otworzyć pierwsze

drzwi należało dotknąć w odpowiedniej kolejności serię runicznych symboli. W razie błędu złodziej zginąłby w salwie zatrutych strzałek. Ynaleigh był szczególnie dumny z następnego poziomu zabezpieczeń - zamka złożonego z ostrzy i osiemnastu zapadek, w których trzeba było jednocześnie przekręcić trzy klucze. Ostrza zaprojektowano specjalnie z myślą o poszatkowaniu każdego, kto chciałby otworzyć zamek wytrychem. W końcu dotarli do skarbca.

Był całkowicie pusty.

„Na Lorkhana, zostaliśmy ograbieni! - zakrzyknął Ynaleigh. - Ale jak? Kto mógł to zrobić?"

„Skromny, ale jeśli mogę tak powiedzieć, dość utalentowany włamywacz - powiedział Welyn. - Człowiek, który od wielu lat kocha z daleka twą córkę, ale brakowało mu blasku i inteligencji, aby zrobić wrażenie. To znaczy do czasu, gdy złoto z posagu zapewniło mi taką możliwość".

„Ty?" - zakrzyknął Ynaleigh, nie mogąc w to uwierzyć. Wtedy stało się coś jeszcze dziwniejszego.

Genefra zaczęła się śmiać. Nigdy nie marzyła spotkaniu kogoś takiego, jak ten złodziej. Na oczach swego oburzonego ojca rzuciła się w jego ramiona. Po chwili Ynaleigh także zaczął się śmiać.

Genefra i Welyn w przeciągu miesiąca wzięli ślub. Choć zięć był w gruncie rzeczy dość ubogi i niezbyt wykształcony, Ynaleigh był pod wrażeniem dochodów, jakie dzięki niemu uzyskiwał. Zadbał tylko o to, aby nikt nigdy nie pytał skąd pochodzi dodatkowe złoto.

Od wydawcy:

Opowieść o mężczyźnie, który pragnie zdobyć rękę panny od jej ojca (najczęściej jakiegoś zamożnego człowieka, albo króla), który postanawia poddać zalotnika próbom jest dość często spotykana. Proszę przeczytać, na przykład, „Czterech zalotników Benitah" autorstwa Jole Volivessa. Zachowanie postaci dość dalece odbiega od tego, co można opisać jako dwemerskie. Dziś nikt nie zna ich zwyczajów małżeńskich, ani czy w ogóle znają tę instytucję.

Z tej i kilku innych opowieści „Marobala Sula" pochodzi pewna dziwna teoria dotycząca zniknięcia krasnoludów. Dwemerowie nigdy tak naprawdę nie odeszli. Nie opuścili Nirn, a już na pewno nie kontynentu Tamriel, ale wciąż są pomiędzy nami, zamaskowani. Ci uczeni wykorzystują historię „Puszki Azury", aby zasugerować, że Dwemerowie bali się Azury - istoty, której nie mogli zrozumieć, ani kontrolować. Przejęli ubiory i zachowania Chimerów i Altmerów, aby ukryć się przed spojrzeniem Azury.

Starożytne Opowieści Dwemerów: Posag

FormId	skyrim.esm:01ACF2
Owning plugin	skyrim.esm
Local FormId	01ACF2
Editor ID	Book3ValuableTheDowry
Inventory image	(none)
Menu art	HighPolyBasicBook06
Value (gold)	11
Type	Book or tome
Weight	1
Can be taken	Yes
Teaches	(none)
Inventory description	(none)
Keywords	VendorItemBook
Locations	277
Leveled lists	10
Scripts	0

© Bethesda Softworks LLC and the authors of the mods in the load order.
Exported and generated with SkyrimSourceExporter.